Marzyciel

Smutny zgorzkniały samotny
stoi na korytarzu, łzy wylewając
pełne goryczy
niedoceniony
poeta amator.

Nikt go nie kocha, wszyscy opuścili,
goście już wyszli,
światło gaśnie
w pokojach i kuchni.

Ciemność zaległa
i cisza z kątów
wylazła zaspana.
A on w kałuży zapomnianej przelicza
godziny służby, za którą nikt mu nie płaci.
Zlekceważony
stojak na parasole marzyciel…